

# POLSKA ODRODZONA



„Wierna służba Bogu i Ojczyźnie”

ORGAN NACZELNY KOŚCIOŁA STARO-KATOLICKIEGO

Rok XV.

Warszawa 1 — 15 sierpnia 1937

Nr. 15

## M y ś l i

*Pamiętaj, że są nieszczęśliwsi od nas, a przecież nie upadają na duchu.*  
A. Mickiewicz.

*Chrześcijaństwo jeszcze się nie zaczęło w całej pełni. Prawdziwa miłość między ludźmi nie była dotąd praktykowana.*

Maria Korycka.

## Na niedzielę XI po Z. S.--1.VIII.

„I pójdą ci na mękę wieczną, a sprawiedliwi do żywota wiecznego”. Ewg. Mat. 25 r.

Najmils! Jeśli prosta sprawiedliwość ludzka pochwała i nagradza dobre czyny, a złe gani i karze, to tymbardziej nieskończony w Szej sprawiedliwości Bóg, osądzi kiedyś na sądzie Bożym uczynki tak poszczególnego człowieka, jak i ludzkości całej. Dobrych czeka wiekuiste szczęście, a złych odrzucenie i potępienie. Ze słów dzisiejszej Ewangelii widzimy, że zbawienie człowiecze, jak również i potępienie — zale-

zą od uczynków każdego człowieka. Kto umie otworzyć serce litościwe łaknącemu, pragnącemu, nagiemu, choremu i wogóle nieszczęśliwemu i śpieszy mu z pomocą, to Bóg osądza te uczynki, jako godne zapłaty wiekuistej. Przeciwnie, kto tych uczynków nie dokonuje, sam sobie potępienie szykuje. Bóg nie będzie nas przeklinał, wydając wyrok potępienia na nas, ale *przeklną nas nasze grzechy, występki, zbrodnie, oraz chciwe i niehumanitarne odnoszenie się do bliźnich*. Jezus Chrystus uczy: „*Cokolwiek uczyniliście dobrego lub złego bliźniemu swemu, to mnie uczyniliście*” Już w Starym Zakonie czytamy, że następstwem grzechu były takie kary, jak potop, Sodom, Gomora, Adama i Seboim, lecz kary te były doczesne, a po śmierci czeka nas — „wieczna“ czyli długotrwała kara odrzucenia i potępienia, która to kara trwać może i wieki całe, aż człowiek wypłaci się sprawiedliwości Bożej, czyli uzyska tą doskonałość, której nie uzyskał na ziemi, marnując dary łaski Bożej. Nie myślimy tu grozić nikomu ogniem i siarką na sposób rzymski, ale wierzymy mocno, że kara potępienia, jaką sobie sami zgotujemy przez nasze grzechy, będzie stokroć gorszą, aniżeli sobie wyobrażamy. Nie sprzyjamy tu rygorystycznemu stanowisku niektórych kaznodziejów, którzy, nadużywając słów Bożych i samowolnie je przekręcając, pomnażają liczbę potępionych ponad zbawionych, bo wierzymy, że dobroć, miłosierdzie i przebaczenie Jezusa i największym grzesznikom, — świadczą o przewyższającej ilości zbawionych od potępionych. Chrześcijaninie! nie trwaj w grzechu, ale przez częstą spowiedź sakramentalną — oczyszczaj swoje sumienie i jednaj się z Bogiem, abyś na sądzie Bożym nie przejął, ale żywot wieczny otrzymał, jak otrzymała je Matka Najświętsza i Apostołowie oraz Męczennicy za Wiarę. Amen.

Ks. Wł. Rakoczy.

## Teologia systematyczna

**Chrześcijańskie Objawienie jako źródło teologii.**

**Chrześcijańskie Objawienie, jest to przejawienie się Boga samego uczynione w osobie i działalności Jezusa Chrystusa.**

Do niego należy jako wstęp istotny, specjalne przygotowanie, a dalej jego epilog. Najbogatsze i najbardziej duchowne i skuteczne wyra-

żenie się Boga, dokonało się w Jezusie Chr. w tem czem On był, co uczynił, co mówił i w tym fakcie, iż Bóg dał Go jako nauczyciela ludziom. Do tego dał Bóg specjalne przygotowanie w postępowaniu swym z narodem Izraelskim, przez to nie należy rozumieć, iż Bóg tym narodem specjalnie interesował się, bo wszystkie narody wzrastały pod Jego kierownictwem, ale Bóg kierował tym narodem, z którego miał wyjść Jezus Chr., przez całe wieki w taki sposób i dawał mu taką naukę, iż przygotował ludzi na Jego przyjście, a opis tego mamy w Starym Testamencie.

Te prawdy o Bogu wyrażane w St. Testamencie są właściwie tym niezbędnym przygotowaniem do chrześcijaństwa i należą do objawienia chrześcijaństwa.

Po Chrystusie, rozwijali Jego uczniowie, duchem Jego oświeceni znaczenie i wartość Jego posłannictwa przystosowując się do wymagań ówczesnego życia. Ich myśli, nauki zawarte są w Nowym Testamencie i należą jako część składowa do chrześc. objawienia.

Tak należy rozumieć w ogólnym sensie i w ten sposób ono jest źródłem teologii chrześcijańskiej.

Jaka jest różnica między kościołem st.-katol.  
a rzym. - kat.?

c. d.

O *kanonizacji* czyli mianowaniu ludzi zmarłych świętymi tak naucza kościół Staro-katolicki: Jakkolwiek kościół nasz uznaje świętych pierwszych wieków, którzy śmiercią męczeńską i życiem świętym zasłużyli sobie na miano Świętych w opinii wiernych wyznawców nauki Jezusa Chrystusa i stawia te postacie jako wzór do naśladowania, — to jednak nie znajduje nigdzie w Piśmie św. słów, by Jezus Chrystus *ustanawiał instytucję — Kongregację*, któraby za wysokie opłaty rozpa-trywała czy ten lub ów śmiertelny człowiek zasługuje, by go po śmierci doczesnej wynieść na ołtarze i modlić się do niego. Wszak wiemy z historii, że w spisie świętych figurują też imiona, które równocześnie figurują i w spisie inkwizytorów, czyli katów, dręczących wiernych, — innych niż oni przekonani.

Jak to pogodzić z etyką chrześcijańską? Jakże często ten, który u ludzi uchodził za świętego, wobec Boga jest obrzydliwością, bo jego czyny sprytnie ukryte pod płaszczem faryzaizmu i obłudy, były gorsze, niż przeciętnego człowieka.

Zgodnie przeto z nauką Jezusa Chrystusa kościół nasz nie kanonizuje ludzi, awansując ich do godności świętych, lecz dzieło kanonizacji pozostawia Bogu, który ma aż nadto wiele sposobów, by okazać światu iż zmarły jest godzien naśladowania go w życiu ziemskim, przez ludzi wierzących.

c. d. n.

## KONSTYTUCJA

### czyli Ustawy Zasadnicze (prawo kanoniczne)

#### kośc. St.-kat.

c. d.

Pokutę czyńcie a niech każdy z was ochrzczony będzie w Imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie dar Ducha Św. (Dzieje II, 38). „Kto uwierzy i ochrzczi się zbawion będzie” (Mar. XVI, 16).

2) *Bierzmowanie* jest to Sakrament w którym człowiek ochrzczony przez włożenie rąk Biskupa i modlitwę i namaszczenie Olejem św. otrzymuje dary Ducha Św., oraz wzrost i wzmocnienie w wierze „Lecz wy pomazanie macie od Świętego” (I Jan II, 27). „Który nas potwierdza z wami w Chrystusie i który nas pomazał Bóg, który też zapieczętował nas i dał zadatek ducha w sercach naszych” (2 Kor. I, 21-22). Porównaj Dzieje VIII, 14, 16, 17. X, 44, 47.

*Sakrament Ołtarza* jest to Sakrament w którym pod postacią chleba i wina jest prawdziwe Ciało i prawdziwa Krew Pana Jezusa „Bierzcie i jedzcie to jest Ciało moje, pijcie z tego wszyscy, bo to jest Krew moja (Mar. XXVI 28). Porównaj Mar. XXIV 23-24 Łuk. XXII 19, 20 I Kor. XI 24-34.

3) *Pokuta* jest to Sakrament przez który spowiadający się ze swoich grzechów spowiedzią u s z n ą lub p u b l i c z n ą przy widzialnym rozgrzeszeniu kapłańskim, otrzymuje niewidzialnie rozgrzeszenie samego Jezusa Chrystusa, o ile wypełni odpowiednie warunki, których jest pięć: 1. Rachunek sumienia 2. Żal za grzechy 3. Mocne postanowienie poprawy 4. Spowiedź 5. Zadośćuczynienie Bogu i bliźniemu.

Jezus uczył: „Cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane i w niebie, a cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie” (Mat. XVIII 18). Władzę tę dał Chrystus Apostołom i ich następcom Biskupom i Kapłanom’ kiedy po Zmartwychwstaniu powiedział do nich: „Weźmijcie Duchą Świętego, którym odpuszcicie grzechy są im odpuszczane, a którym zatrzymacie są im zatrzymane” (Jan XX 22, 23. A św. Piotr u Korneliusza mówi: „Temu t. j. Jezusowi Chrystusowi, wszyscy Prorocy świadectwo wydają, iż przez Imię Jego odpuszczanie grzechów weźmie każdy, kto weń wierzy” (Dzieje X 43). Kościół Staro-kat. uznaje spowiedź uszną i publiczną, którą w r. 1215 zniesiono dla celów inkwizycyjnych — a pozostawiono tylko dla nadzwyczajnych wypadków np. podczas wojny, rozbięcia okrętu i t. p.

c. d. n.

## Siła koleżeństwa z ławy szkolnej

(w 25 lecie zjazdu abiturientów gimn. II w N. Sączu w dn. 4.VII-37)

W dniu 4 lipca (zamiast 6 VI) b. r., odbył się zjazd koleżeński maturzystów, którzy 25 lat temu ukończyli gimnazjum klasyczne wraz naszym Najprzewielebniejszym arcyb. Wł. Faronem. Zjazd odbył się w N. Sączu w II-m gimn., gdzie mile powitał Gości dr. gimn. dr. Krupa, który w pięknych słowach przemówił do byłych profesorów i b. uczniów. Gdy odczytano katalog z r. 1912 przekonano się, że wielu z b. abiturientów zmarło a obecni zajmują wysokie stanowiska. W czasie wojny polegli: St. Alderti, St. Hojnicki, Wł. Kuchnia, A. Mordarski, Wł. Pieczonka, A. Truszkiewicz i H. Salicki. Jedni zginęli jako oficerowie, inni jako urzędnicy. Cześć ich pamięci!!!

**Pozostali:** Wł. Biedroń—urzędnik, J. Bulanda—dyr. gimn., Jarośław Fiałkowski—dyr. Firmy Z., ks. Wł. Faron—arcybiskup Pol. Kośc. W. Fyda—pułk. przy Ambasadzie w Paryżu, I. Gebhard—inżynier, J. Górski—prof. gim., E. Halski—prezes Sądu Okr. w Hojnicach, W. Horodyński—leśniczy, J. Lesman—inżynier, Lustig—adwokat, Dr. F. Pawłowski—lekarz w Krynicy, St. Rączka—dyr. gim., inż. T. Rysiakiewicz—szef aprow. w Komisariacie Rządu w Warszawie’ ks. M. Sotowicz—prob. J. Szewczyk—ppułk., L. Tomaszewicz—prof. gim. i poseł, Z. Zajączkowski—sędzia, Uhl—urzędnik, J. Uryga—kapitan, E. Turek—prof. gim.



J. Basta—urzędnik, Dr. J. Jarzab—prof. Uniwersytetu Pozn., Z. Żebracki—prof. gim., Ig. Kowalik—ppułk., Dr. J. Macko—naczeln. wydz. O. Sp. w woj. Krak.

Z b. profesorów wzięli udział: prof. od łaciny—St. Serafin, który wzniosłe przemówił do b. uczniów po łacinie, dalej prof. J. Kmietowicz i dyr. dz. Opatrny.

Miedzy innymi przemówił i ks. arcyb. Faron, którego przemówienie poniżej podajemy, podkreślając, iż z nader zacnego koła kolegów, wyszedł nasz bojowy zwierzchnik Polskiego Kościoła. Oto słowa przemowy ks. arcyb. Farona:

„Dostojni Wychowawcy—Profesorowie oraz zacni i kochani Koledzy!

Powszechnym przejawem w życiu ludzkim jest to, że tak poszczególny człowiek jak i narody całe czerpią podniecie odżywcza ze wspomnień wielkich, podniosłych historycznych chwil, przeżyć i czynów.

Wszak w sercu każdego człowieka jest zakątek, gdzie spoczywają, jak w kryjówce, najdroższe skarby przeżytych chwil, lat ubiegłych, które żyją tam poto, by w danej chwili znów zabłysnąć, swą świeżością wspomnień.

Koledzy na ławie szkolnej zadziegnęły się najsilniejsze nasze węzły koleżeńskie łączące nasze dusze i serca.

Dziś obchodzimy jubileusz koleżeński przypominający nam, iż 25 lat temu opuszczaliśmy po maturze ławy szkolne, na których siedząc przed laty w tym sanktuarium—przybytku wiedzy, krzepiliśmy ducha i myśli nasze wielkimi ideami, jakimi karmiła nas nasza—alma mater—będąca nam ową niezapomnianą kołyską wiedzy, myśli—uczuć i wychowania.

To też ze szkołą łączy się ściśle pojęcie koleżeństwa.

Witam więc tu w pierwszym rzędzie, Was Dostojni Wychowawcy—Profesorowie, witam Was kochani Koledzy, witam z uczuciem rozrzewnienia i wesela. Wraz ze mną witają Was i mury szkolne, owe sale wykładowe, które niegdyś były terenem zabiegów duchowych w naszym życiu młodocianym, witają nas i mury stolicy Podhala, miasta Nowego Sącza wraz historycznymi zabytkami baszt zamku królewskiego, wita nas i to młode pokolenie, które na ławach szkolnych zajęło po nas miejsca.



Dziś obchodzimy jubileusz naszego egzaminu dojrzałości, dla uczczenia którego urządziliśmy ten miły zjazd koleżeński, by po tylu latach rozłąki znaleźć się znowu w wspólnym gronie i odświeżyć wspomnienia z ławy szkolnej.

Ileż zmian po nas zaszło. Wyszliśmy z murów młodzieńcami, dziś wróciliśmy tu już mężami dojrzałymi, mając na swych barkach ciężar obowiązków i poczucie odpowiedzialności.

Kończyliśmy nauki gimnazjalne pod zaborem w r. 1912, a dziś żyjemy już w wolnej niepodległej Polsce.

Utrwalajmy więc tą niepodległość ofiarnym czynem mocy i wolności swego ducha, siłą swego serca i nakazem polskiego niespaczonego-sumienia.

W ważniejszych epizodach i etapach życia sięgajmy w głębiny naszego sumienia polskiego, umacniajmy się tradycją minionych chwil, spełniając wielkie zadanie wobec Boga, sumienia i Ojczyzny.

Obecnym tu cześć — nieobecnym koleżeńskie pozdrowienia, a zmarłym profesorom czy kolegom „requiem“ to jest pokój ich duszom i cześć ich pamięci”. —

Przemówienie to nagrodzili obecni burzą oklasków. —

Z. J.

**Odp. G. Z.** Aresztowany 15 VII. Ks. St. Piekarz nie należał do naszego Kościoła, lecz do Kośc. nar. amer.

## Zamach bombowy na płk. Koca.

Dnia 18 b. m. wieczorem o godz. 9-ej w Świdrach Małych dokonano zamachu bombowego na przebywającego w tym czasie w swojej willi płk. Adama Koca, szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W rękach sprawcy zamachu eksplodowała bomba o wielkiej sile wybuchowej. Sprawca zamachu zginął na miejscu od przedwcześnie wybuchłej bomby w bramie willi płk. Koca.

Zabity sprawca zamachu został odrzucony siłą wybuchu o kilka metrów i zmasakrowany wybuchem.

Na miejsce wyjechały władze policyjne i sądowo-sledcze. Docho-  
dzenie w toku. Na miejsce wypadku przybył p. wiceminister spraw  
wewnętrznych p. Jerzy Paciorkowski.

W czasie zamachu płk. Koc znajdował się w odległości 200 metr.  
od miejsca wybuchu.

W kołach politycznych, jak również i wśród nas wiadomość o za-  
machu wywarła bardzo silne wrażenie i wszędzie spotkała się ze zro-  
zumiałym potępieniem.

## Z kancelarii Kurii Biskupiej.

Warszawa ul. Łucka 2 (róg Żelaznej 55)

- 1) Zwolniony z obowiązków duszpasterskich ks. K. Mędrzycki  
zaś urlop dla poratowania zdrowia otrzymał ks. Krawczyk.
- 2) Vacat stanowisko administratora w Windykach i Szwejkach.
- 3) Oświadczamy, że ci, Wielebni Bracia Kapłani, którzy w myśl  
rozporządzenia Konsystorza nie nadsyłają sprawozdań z roz-  
woju i pracy w parafii, nie dbają o oświatę ludu, nie zachę-  
cają wiernych do czytania P. O. i za gazety należytości nie  
płacą, rujnując tem wydawnictwo P. O., dalej którzy reko-  
lekcji kapłańskich nie odbyli, zostaną po ostatnim upomnie-  
niu, skreśleni z listy pracujących duszpasterzy, te zaś para-  
fie, które nie troszczą się wcale o utrzymanie proboszcza,  
zostaną takowego pozbawieni.

Egzamin proboszczowski złożył 12 VII. b. r. ks. Miszczyk.

(—) Ks. arcybiskup Wł, FARON

L. dz. 590 z dn. 24.VII.-1937 r.

Ordynariusz Kośc. St-kat.

## Wiadomości z parafii

**Warszawa ul. Leszno 90** Do centralnej naszej paraji przybywają  
często wyznawcy z b. dalekich stron, bo aż z nad morza z Gdyni. W lip-  
cu Czcigodny ks. Arcybiskup pobłogosławił dwa związki małżeńskie  
mieszkańców miasta Gdyni. W dniu 15 lipca jeden ze starszych diako-  
nów otrzymał święcenia kapłańskie. Młodemu kapłanowi życzymy wiele  
łaski Bożej i wytrwałości w pracy ideowej. Maliszewski

**Warszawa—Gocławek ul. Klasztorna 15** W dniu 18 lipca od-  
wiedził naszą parafię Najp. ks. arcyb. Faron i odprawił nam uroczyste  
nieszpory z wyst. N. Sakr. oraz wygłosił kazanie na temat: „Bóg mój  
zbawienie moje jedyna otucha—Bóg mi rozkoszą serca i wesełem ducha”



Na zakończenie udzielił zebranybłogosławieństwa pasterskiego. Obecni byli oprócz miejscowego ks. Sitariego, ks. Strzałka z Rembertowa i ks. Jasiński — nadto byli parafianie z Warszawy i Rembertowa.

**Brześć n. B. ul. Steckiewicza 20** Kto znał naszych parafian dawniej, a dziś, ten może się przekonać, że choć wielu słabych i chwiejnych odeszło, to przybyli nowi i oddani członkami a to dzięki wyjątkowej i uczciwej pracy ks. proboszcza St. Szelasta. Obywatele miasta Brześcia i okolicy chciejcie raz zrozumieć, że potęgą naszej Polski leży w odrodzeniu ducha narodu, dlatego garnijcie się do Polskiego kościoła St.-katolickiego oddanego wiernej służbie Ojczyzny.

*D. Łucyk*

**Lublin ul. Zamojska 23** Nikt nie przypuszczał, że obywatele miasta Lublina zdadzą tak świetnie egzamin z pracy ideowej w Polskim Kościele St.-katolickim. Parafia tu nie tylko liczebnie wielka ale i są w niej w komitecie ludzie, którzy zdając sobie sprawę ze wzniesłego zadania kościoła, pracują tu idealnie wraz oddanym tej pracy ks. prob. Józefem Osmólskim. I działalność niewiast zasługuje tu na pochwałę. Gdy biskup rzym.-kat. Sapieha w Krakowie odważył się przenieść trumnę ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego z grobów królewskich pod katedrą do krypty pod dzwonnica Srebrnych Dzwonów, parafianie w Lublinie jasno zaprotestowali przeciwko tej profanacji i taką rezolucję wysłali wtedy do J. E. Pana Premiera Składkowskiego:

*„Parafia Polskiego Kościoła Staro katolickiego w Lublinie, grupująca w swoich szeregach wszystkie stany nie wyłączając byłych żołnierzy—obrońców Ojczyzny oraz uczestników walk o niepodległość, oburzona do głębi stanowiskiem ks. metropolity krakowskiego, obrażającym uczucia całego narodu, zjednoczonego w czci i miłości Wielkiego Marszałka, jak również Majestat Rzeczypospolitej, poczuwa się do obowiązku złożenia na Twoje ręce Panie Generale najgorętszego protestu oraz wyrażenia woli wyłączenia grobów wawelskich, będących narodowym sanktuarium z pod władzy i zarządu ks. metropolity krakowskiego.*

*Jednocześnie zapewniamy Cię Panie Generale, że na każde Twoje skinienie gotowi jesteśmy bronić zasad miłości Ojczyzny i kultu Wielkiego Marszałka oraz autorytetu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej”.*

Lublin, dn. 29 czerwca 1937 r.

Ks. Józef Osmólski  
Wisł Marian

**Łódź ul. Szara 1** Zaledwie miesiąc mija od czasu wprowadzenia się do nowego lokalu a dziś już widzimy piękny plon w pracy. Ks. prob. Wilner pracuje tu z wielkim poświęceniem. Codziennie odprawia Mszę św., a dwa razy w tygodniu urządza nieszpory a potem nauka w formie odczytu do wiernych mocno uświadamiająca. W niedzielę odprawia Mszę św. rano z kazaniem potem sumę z kazaniem i nieszpory z nauką. Cześć więc dzielnemu pracownikowi. Oby na jego pracy wzorowali się inni kapłani tu pracujący.

*Parafianie*

## Dwa samoloty na F.O.N.

*„Wznosić musimy budowę siły zbrojnej Polski dla jej granic, dla zabezpieczenia nieograniczonej przez nikogo obcego swobody urzędzenia się we własnym już domu. Niełatwe to zadanie, niełatwa to praca. A jednak dokonać jej musimy wbrew wszystkiemu w świecie”.*

*(J. Piłsudski)*

Słowa Wodza Narodu przenikają coraz bardziej do świadomości najdalszych sfer społeczeństwa.

Zrobiono dużo, wyścig trwa. Zbrojne ramię Państwa staje się groźne dla każdego, ktoby śmiał zagrażać spokojnej pracy Narodu.

Dba o to każdy, komu droga jest Ojczyzna. Przykładem tego jest:

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi, która wpłaciła na konto Funduszu Obrony Narodowej — P. K. O. Nr. 6 — kwotę zł. 50.000 — z prośbą o przeznaczenie jej na zakup 2-ech samolotów.

## Głuchoniema prasa polska

Wiele pisze nieraz prasa polska o wzniosłych wzlotach duszy naszych wielkich poetów narodowych, jak np. Mickiewicza, Krasińskiego, Konopnickiej, czy Słowackiego wołającego do całej Polski: „*Polsko Twoja zguba w Rzymie*” czyli w zależności od Rzymu, ale niema u nas publicystów, którzyby mieli odwagę zabrać głos na łamach prasy polskiej i napisać coś o Polskim Kościele St.-katolickim, jako organizacji

czysto polskiej z obrządkiem w liturgii polskim, o kościele szerzącym gorący *patriotyzm i szczerą miłość dla Ojczyzny*, a głoszącym czyste zasady wiary katolickiej bez domieszki nauki czysto włoskiej koncepcji.

Wstyd!!!

Dr. Z. Ł.

## Nowy Testament w szkołach włoskich.

Musolini wystosował ostatnio do wszystkich dyrektorów i kierowników szkół włoskich okólnik, w którym poleca wprowadzenie do szkół lektury Nowego Testamentu

W okólniku tym powiedziano m. in.:

„Wszyscy profesorowie i nauczyciele powinni czytać Nowy Testament, podawać i wykladać tę boską księgę dzieciom. Muszą oni ponadto starać się, aby dzieci najpiękniejszych ustępów tej księgi uczyły się na pamięć. Księgi tej nie może braknąć w żadnej bibliotece szkolnej, gdyż poprzez wieki pozostaje ona zawsze nową. Jest to największa i najpotrzebniejsza ze wszystkich książek, jest bowiem boską. Rząd pragnie w ten sposób dzieci—a przez nie ducha narodu włoskiego—na tę wprowadzić drogę, na której ojczyzna osiągnie swą szczytną i prawdziwą wielkość”.

Pamiętajmy, że dzieje się to w kraju rzym.-katolickim i prośmy Boga o podobne rozporządzenie dla kraju naszego.

Nie lękajmy się więc i my zakazów Watykanu,— ale idźmy śmiało za Chrystusem.

## Głos katolika o kościele rzymskim

Losy katolicyzmu są straszne od trzech wieków—czytamy w „Idee polskiej wobec prądów kosmopolitycznych”; — „gdyby przyszłość” (narodów katolickich) nie miała być lepszą od przeszłości, to los taki promienia nadziei lepszego bytu nie zostawiłby”. Narody katolickie „żyją jakby pod klątwą bożą“, tym bardziej upośledzone, w tym głębszą przepaść pogrążone, im bardziej, im wyłączenie są katolickimi“. „Całe narody słuchając jezuitów, zamieniły się na trupy pozbawione własnego sądu, własnej woli, własnych dążeń, pragnień i nadziei—własnej duszy!”

Tak pisze Szczepanowski, demokratą postępowy.

## Odpowiedzi:

**Kaz. Godziszewskiemu:** Unieważnienie (rozwód) może owa osoba otrzymać w kościele do którego należy. W naszym kościele można otrzymać tylko rozwód kościelny i to tylko ci, co wpisali się do naszego kościoła. Owa osoba niech się skieruje do Konsystorza rzym.-katol., chyba-że zechce wystąpić z obecnej organizacji a chce wpisać się do innej.

**G. Wr.:** Odpowiedzi udziela kancelaria Kurii wszystkim, którzy załączają znaczki pocztowe na odpowiedź, bo trudno do każdego pytającego się o coś, dokładać znaczków i t. d.

**H. D.** Czcigodny Arcypasterz wyznacza wizytacje sam, według czasu jakim dysponuje, ale wpierr należy nadesłać do Kurii na kosztą podróży, a czas przybycia określa się później. Nie wolno nigdy ustalać samemu terminu przyjazdu, dopóki nie będzie na to aprobaty

Proszę pamiętać, że Najp. ks. Arcybiskup jest tak przemęczony 14-letnią pracą, że chętnieby złożył ten ciężar na inne barki, gdyby Mu wskazano odpowiedniego zastępcę.

## Kalendarzyk liturgiczny

od 1 do 15 sierpnia 1937

1. N. XI po Z. Ś. Świętosława	9. p. Rocha
2. p. Matki Bos. ucieczki grz.	10. w. Wawrzyńca męczennika
3. w. Letosława	11. ś. Zuzanny—Włodzimiera
4. ś. Ostromira	12. cz. Klary
5. c. Stanisława	13. p. Hipolita
6. p. Przemienienia Pańskiego	14. s. Euzebiusza
7. s. Kajetana	15. N. po Z. S. M. B. Wniebowzięcia
8. N. XII po Ziel. Św.	

Redakcja i Administracja w Warszawie ul. Łuca 2 m. 13. Telefon 2-84-91.

Prenumerata płatna rocznie: 4 zł., półrocznie 2 zł., wartalnie 1 zł.

Konto P. K. O. „Pol. Odr.” 151-854 — Kurji 66-168. Bp F.

Redator nacz. Ks. arcyb. Wł. Faron

Redaktor odp. X M. Strzałka

Druk. „Zorza” ul. Wronia 42